

Sygnatura akt VI Ka 20/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 lutego 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Agata Lipke

przy udziale przedstawiciela Straży Miejskiej w G. Inspektora J. B.

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r.

sprawy **J. D. (1)** ur. (...) w miejscowości S.,

córki W. i H.

obwinionej z art. 96§3 kw w zw. z art. 78 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionych przez obwinioną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 października 2015 r. sygnatura akt III W 857/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn.akt VI Ka 20/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Żadna z wywiedzionych apelacji nie jest zasadna, toteż żadna z nich nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd orzekający dokonał bowiem w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i wbrew pogładowi obojga skarżących nie naruszył też w żadnym stopniu prawa procesowego, a i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy J. D. (1) oraz prawnej kwalifikacji przypisanego jej wykroczenia. Także wymierzona kara grzywny za rażąco surową uchodzić nie może.

Sąd merytoryczny w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wnikliwej analizie oraz ocenie, wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób rozumowania Sądu I instancji przedstawiony w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego. Sąd orzekający wskazał na jakich oparł się dowodach i należycie wytłumaczył dlaczego dał im wiarę.

Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, jak również do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Pisemne uzasadnienie wyroku ponadto w pełni odpowiada wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności potrzeba zaznaczyć, iż w dacie rozprawy – w dniu 2 października 2015r. Sąd I instancji był w pełni uprawniony do jej przeprowadzenia w trybie zaocznym – w oparciu o art. 74 § 4 kpw oraz do wydania wyroku zaocznego. Nieobecność prawidłowo wezwanej na rozprawę obwinionej – w momencie tym – nie mogła zostać uznana za usprawiedliwioną. Jak wynikało bowiem z treści pisma samej J. D. (1), nie dysponowała ona wówczas zaświadczeniem wskazującym, by nie była zdolna stawić się w Sądzie, a pochodzącym od uprawnionego lekarza sądowego. Zaświadczenie takie miało zostać dostarczone później.

Problematyka, czy dana nieobecność spowodowana chorobą może, bądź też nie może być uznana za usprawiedliwioną podlega badaniu i ocenie Sądu orzekającego na gruncie stanu rzeczy istniejącego w momencie czynności procesowej, do wzięcia udziału w której wezwana została strona usprawiedliwiająca swą nieobecność. Tym samym – wedle zasady „tu i teraz”. Oznacza to zatem, że usprawiedliwiający albo przedstawia wtedy zaświadczenie lekarskie w formie wymaganej przez obowiązujące przepisy procesowe (tj. wystawione przez uprawnionego lekarza sądowego) i dochodzi do skutecznego usprawiedliwienia nieobecności, albo też dokumentu takiego nie przedstawia i usprawiedliwienie nie następuje. Nie istnieją w tej mierze stany pośrednie – usprawiedliwienia „warunkowego” – opartego na deklaracji przedstawienia lub dostarczenia wymaganego zaświadczenia w terminie późniejszym.

W realiach badanego przypadku przesłanie do Sądu orzekającego przed datą 2 października 2015r. (czyli przed datą rozprawy głównej, na którą obwiniona wezwana została wcześniej, bo już 21 września 2015r., vide: k-34) zaświadczenia lekarskiego L-4 (wskazującego jedynie niezdolność do pracy) wraz z deklaracją, że zaświadczenie wydane przez uprawnionego lekarza sądowego przedstawione zostanie w późniejszym czasie nie oznaczało na moment wywołania tejże rozprawy prawidłowego i skutecznego proceduralnie usprawiedliwienia nieobecności. Sąd Rejonowy posiadał w konsekwencji pełne uprawnienie do rozpoznawania sprawy pod nieobecność J. D. (1) oraz do wydania wyroku zaocznego.

Przechodząc z kolei do meritum sprawy, zawarte w zaskarżonym wyroku merytoryczne rozstrzygnięcie – w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z uwzględnieniem wywodów opisanych w osobistej apelacji obwinionej – ocenić należało za w zupełności uzasadnione i trafne.

Wezwania wystawione przez Straż Miejską w G. przesyłane były dwukrotnie. Pierwsze z nich, datowane na dzień 17 grudnia 2013r. (vide: k.12-13) zostało faktycznie zaadresowane na firmę (...) sp. jawna M. D., J. D., L. R.” ul. (...) w N., to jednak drugie – pochodzące z 2 stycznia 2014r. (vide: k. 8-9) nadawca kierował już imiennie do J. D. (1) – jako osoby uprawnionej do reprezentowania owej spółki na zewnątrz.

Jednoznacznie przekonywała o tym treść nagłówka: (...) Sp. jawna – ul. (...)”, a nade wszystko treść pisma i użyte w nim sformułowania adresowane do konkretnie wskazywanej osoby fizycznej: „Z posiadanych informacji wynika, że jest Pani osobą odpowiedzialną za reprezentowanie na zewnątrz firmy (...) Spółka Jawna, która była właścicielem wyżej wymienionego pojazdu w dniu zdarzenia.”

Zupełnie nie do przyjęcia są zatem tezy obwinionej prezentowane w apelacji, jakoby wezwanie nie dotyczyło jej personalnie, a jedynie spółki jako podmiotu gospodarczego. Pismo Straży Miejskiej dokładnie precyzowało następnie jakiego rodzaju czynności i działania J. D. (1) będąc osobą uprawnioną do reprezentacji wspomnianego przedsiębiorstwa na zewnątrz – winna była personalnie podjąć. Nie ulegało przy tym najmniejszych wątpliwości, iż obwinionej będącej jednym z trzech wspólników status taki przysługiwał.

Udzielone odpowiedzi nie czyniły natomiast zadość wymogom wezwania. Poczynione zostały bezosobowo, opatrzone je jedynie pieczęcią firmy i nieczytelnymi podpisami (jednym w pierwszym przypadku, dwoma – w drugim), które w żadnym stopniu nie wskazywało kto konkretnie je postawił.

Obowiązek udzielenia sprecyzowanej odpowiedzi obciążał natomiast każdego ze współników z osobna, niezależnie od faktu, czy i który z nich w ramach wewnętrznego podziału czynności zajmował się w firmie problematyką udzielania pojazdów spółki pracownikom i rejestracją owych użyć, czy też „prowadziła” to jeszcze inna osoba (w takim przypadku należało ją wskazać). Z tych właśnie względów nie miało znaczenia ewentualne przesłuchanie w charakterze świadka M. D. – o czym mowa w apelacji obwinionej. Zarzut postawiony obwinionej i przypisany jej czyn wiązały się bowiem z kwestią braku udzielenia Straży Miejskiej wymaganej odpowiedzi nie zaś ustalania kto w firmie odpowiadał za wspomnianą dziedzinę tej działalności.

Nic przy tym nie stało na przeszkodzie, by cała trójka współników wypowiedziała się w materiałach wskazywanych w wezwaniu Straży Miejskiej w jednym wspólnym piśmie, jeżeli tylko wskazywałoby ono każdego z nich imiennie jako współautora i zawierało identyfikowalny podpis.

Sąd Rejonowy prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar orzeczonej kary. Uwzględniła ona stopień zawinienia obwinionej i adekwatna jest do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez nią czynu. Nie przekracza zarazem finansowych i majątkowych możliwości J. D. (1).

Mając to wszystko na uwadze i uznając wyrok za prawidłowy Sąd II instancji utrzymał go w mocy.

O zryczałtowanych wydatkach postępowania odwoławczego i o opłacie za II instancję orzeczono jak w pkt. 2 wyroku niniejszego.